

Solidarność Walcząca

WOLNI I SOLIDARNI



PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA

Tygodnik, wydanie A

Nr 14/209, cena 20 zł

12 - 18 czerwca 1989r.

Jaruzelski musi odejść !

General Wojciech Jaruzelski, odpowiedzialny za stan wojenny, za ludzkie tragedie i zmarnowane szanse całego narodu, kandyduje na prezydenta. Kandydatura ta obraża sumienia Polaków. Protestujemy i wzywamy do protestów. General musi odejść! Żądamy wolnych wyborów !

30 maja 1989 Komitet Wykonawczy Solidarności Walczącej

Czwartek 22 czerwca ogłaszamy dniem protestu. Demonstracje odbędą się:

- we Wrocławiu na ul. Świdnickiej o godz. 15.15
- w Katowicach, w Rynku o godz. 16.
- w Poznaniu na Starym Rynku o godz. 15.15

NSZZ "Solidarność", Niezależne Zrzeszenie Studentów, wszelkie związki, partie i stowarzyszenia oraz posłowie senatorów prosimy o publiczne wsparcie.

Zbrodnia władz chińskich

Wołali: "Oddajcie nam wolność lub odbierzcie nam życie!" Odbierają im życie. Masakra studentów i mieszkańców Pekinu. Tysiące zabitych. Po 11 latach ewolucyjnych reform system ukazał światu niezmienione oblicze - wroga ludu. Czołgi i salwy w bezbronny tłum - w obronie socjalizmu.

Niechby ten tragiczny akt chińskich żołnierzy pchniętych przeciw rodakom stworzył oczy polskim oficerom, rekrutom i całemu naszemu społeczeństwu na rolę wyznaczoną wojsku przez reżim. Rolę żandarma.

Bracia Chińczycy - nie umiemy Wam pomóc. Chylimy czoła przed Waszym męstwem i odwagą. Wolność, Wam i nam wzięta - walka i solidarność, w końcu odbierzemy.

Precz z komunizmem w Chinach, Polsce i wszędzie !

4 VI 1989

Przewodniczący
Solidarności Walczącej
/-/ Kornel Morawiecki

Podwójna porażka komunistów w Polsce

Niedemokratyczne wybory stały się plebiscytem przegranym z kretesem przez reżim. Społeczeństwo jasno wyraziło swą wolę. Raz, przez jednoznaczne poparcie listy "Solidarności". Dwa, przez wyraźny 38 % bojkot - głównie ze strony młodzieży - najmocniejszą odmowę zgody na komunizm.

Okazała się dojrzałość Polaków. Ludzie nie ulegli oficjalnej propagandzie. I tylko można pożalować Lecha Wałęsę, który nie wiadomo po co swym autorytetem ratował Listę Krajową. Ale znaczna część społeczeństwa nie uległa również agitacji Komitetów Obywatelskich, rozgłośni zachodnich i niektórych księży odma-

wiających racji bojkotowi.

Idziemy więc dalej różnymi drogami, ale przecież do tej samej wolnej Polski.

5 VI 1989

Przewodniczący
Solidarności Walczącej
/-/ Kornel Morawiecki

Po wyborach

Miało nie być zwycięzonych i zwycięzców. Sukcesem narodu jest, to, że z góry przegrane wybory zamienił w wygrany plebiscyt. Taki wynik jest dobitnym potwierdzeniem oczywistej dla nas usurpacji władzy komunistów w Polsce.

W wyborach nie wzięło udziału 10 mln uprawnionych do głosowania. Jest to fakt o ogromnym znaczeniu. Rysuje

(dokończenie na str.2)

Po wyborach

(dokończenie ze str. 1)

się następujący układ sił społecznych:

- 45 % elektoratu mniej lub bardziej świadomie akceptuje ugodową linię obecnego kierownictwa "Solidarności";
- 35 % mniej lub bardziej świadomie sprzeciwia się ugodzie z komunistami;
- 20 % nie chce i boi się wszelkich zmian.

2 - Przed orientacją ugodową kwadratura koła. Jak wywiązać się z kontraktu okrągłego stołu podtrzymującego władzę komunistyczną nie sprzeniewierzając się idei demokracji i woli narodu.

Przed Solidarnością Walczącą i innymi strukturami radykalno-niepodległościowymi staje dziejowe wyzwanie. Czy uda nam się opanować "rozkładowe, przedśmierne konwulsje upadającego systemu" i przekuć w zwycięstwo zbliżający się nieuchronnie wybuch masowego niezadowolenia.

Redakcja

Do Polaków w Kraju

W końcu maja odbyła się w Austrii konferencja polskich ugrupowań niepodległościowych z kraju i zagranicą przygotowana przez Rząd Rzeczypospolitej Polskiej na Obczyźnie. Celem była konsolidacja działań na rzecz demokratycznej i niepodległej Polski. Uchwalono m.in. apel "Do Polaków w Kraju", którego tekst podajemy poniżej.

Tylko w wolnej Polsce mogą odbyć się wolne wybory do Sejmu i Senatu. Walczymy o niepodległą Polskę. Pełna demokracja jest możliwa tylko w kraju niepodległym. Każdy Polak ma niezbywalne prawo do niepodległej Ojczyzny.

Nie bójmy się o tym myśleć, nie bójmy się tego domagać, nie bójmy się o tę niepodległość walczyć. Tylko w ten sposób możemy żyć godnie i uczciwie. Tylko w oparciu o niepodległość narodu polskiego możemy zrealizować nasze aspiracje i stać się pełnoprawnymi obywatelami Europy - do czego predysponuje nas nasza kultura i historia pionierów demokracji.

O taką Polskę walczymy.

Sygnatariusze w porządku alfabetycznym:

Grupa Polityczna "Samostanowienie":
Longin Szukieliwicz
Liberalno-Demokratyczna Partia "Niepodległość": Robert Pawłowski
"Niepodległość" - Organizacja Wolnych Demokratów: Antoni Nowotniak
Polska Partia Niepodległościowa: Witold Skidel
Ruch Polityczny WYZWOLENIE: Paweł Urayn
Solidarność Walcząca: Delegat Unia Demokratów "Baza": Marian Weroniński
Komitet Odrodzenia Demokracji w Polsce "Solidarność-Niepodległość": Szwajcaria: Maria Nowak, Jerzy Grebski, Krzysztof Podolczyński
Przedstawicielstwo PPN w Europie Zachodniej: Aleksander Kalinowski, Marek Stefan Szmidt
Solidarity with Solidarity - Londyn - Berlin Zachodni: Tadeusz Jarski, Barbara Rudewicz, Kazimierz Michalczyk
Voice for Independent Poland - USA: Chris J.C. Kolski
Walery Choroszewski, Londyn
Józef Darski, przedstawiciel LDP "H" na Zachodzie

Oskarżamy

Nikt chyba nie ma złudzeń - komuniści będą dążyć, aby prezydentem PRL został Wojciech Jaruzelski, generał broni, przewodniczący Komitetu Obrony Kraju, obecny przewodniczący Rady Państwa. Celowe jest zatem przypomnienie następujących faktów:

1/ Po agresji ZSRR na Polskę we wrześniu 1939, Wojciech Jaruzelski zostaje wraz z rodziną zesłany w głąb ZSRR. Jego ojciec - jak tysiące innych Polaków zostaje na wieczność w tej "nie-

ludzkiej ziemi". Kilkunastoletni Wojciech (uprzednio ministrant i gimnazjalista u Ojców Mariaków), zostaje skierowany do rzymskiej szkoły kształcącej oficerów dla Ludowego Wojska Polskiego, tzn. wojska przeznaczanego do wprowadzenia, utrwalenia oraz utrzymania w Polsce komunizmu i dominacji sowieckiej.

2/ W wojsku robi błyskawiczną karierę. W 1956 r. będąc już generałem staje w obronie marszałka Rokossowskiego, gdy ten na żądania zbun-

owanego społeczeństwa ma być odesłany do ZSRR.

3/ Jako wiceminister w Ministerstwie Obrony Narodowej i szef Głównego Zarządu Politycznego LWP jest współodpowiedzialny za kompromitującą dobre imię Polski antysemicką czystkę w wojsku /marzec 1968 r./.

4/ W sierpniu 1968 r. jako minister obrony narodowej współodpowiada za udział LWP w haniebnej agresji (wraz z Ar-

(dokończenie na str. 3)

Oskarżamy...

(dokonczenie ze str. 2)

mia Radziecką) na Czechosłowację. Rozbicie za-początkowanych tam re-form społeczno-politycznych Kładzie się długotrwałym cieniem na przyjaźń i zrozumienie między naszymi narodami.

5/ W grudniu 1970 r. jako minister obrony narodowej decyduje o użyciu wojska przeciwko strajkującym robotnikom Wybrzeża. Ginie wówczas 270 niwinnych ludzi.

6/ W latach 1971-80 pias-tując stanowisko mini-stry obrony narodowej oraz zastępcy członka Biura Politycznego KC PZPR współodpowiada za gigantomanię w rozbudo-

- 3 -
wie (za pożyczone pie-niądze) przemysłu cięż-kiego i zbrojeniowego (teraz musimy spłacić 40 miliardów dolarów).

7/ W roku 1981 skupia w swoim ręku pełnię władzy - minister obrony, pre-mier, I sekretarz KC PZPR. Tym samym odpo-wiada za przygotowanie i wprowadzenie stanu wojen-nego.

8/ Dzierżąc w latach 1982-88 pełnię władzy odpowiada pośrednio lub bezpośrednio za:
a/ więzienie, zabijanie, represjonowanie iszyka-nowanie działaczy NSZZ "G" oraz opozycji demo-kratycznej (w tym za śmierć ks. Jerzego Po-pieluszki i wielu kapłanów wspierających "G").

b/ ostateczne zrujno-wanie gospodarcze i moralne Polski.

Wobec powyższych fa-któw i przy uwzględ-nieniu wyniku wyborów z 4.06. odejście gen. Jaru-zelskiego jest pierwszym i podstawowym warunkiem podjęcia jakiegokolwiek realnej polityki bez za-grożenia masowymi pro-testami i destabilizacją

Każda organizacja, par-tia, grupa polityczna i każdy człowiek z osobna przykładający rękę do wyboru Wojciecha Jaruzel-skiego na prezydenta PRL, znieważa społeczeń-stwo i naród polski oraz przeciwstawia się woli tegoż społeczeństwa wyra-żonej w ostatnich wybo-rach.

6 lat temu !

W książce wydanej w r. 1984, a ukończonej jeszcze wcześniej, Ana-tolij Golicyn, były wysoki fun-kcjonariusz KGB (zajmował się tam operacjami dezinformacyjnymi) prze-powiadał:

"W trzeciej fazie można oczekiwać utworzenia rządu koalicyjnego skła-dającego się z reprezentantów partii komunistycznej, przywróconej Solidar-ności i kręgów katolickich. Być może zostanie wen wiązanych paru tzw. liberałów. Tego typu rząd będzie mógł niezwykle efektywnie realizować komunistyczną strategię, wzywając do rozbiorzenia, tworzenia stref beza-tomowych, być może do wznowienia Pla-nu Rapackiego, do jednoczesnego roz-wiązania NATO i Układu Warszawskiego i przyczynić się znacznie do utwo-rzenia zneutralizowanej, socjalisty-cznej Europy... Jego powstanie zo-stanie uznane za dowód spontani-cznego wyłonienia się nowego, prawie demokratycznego systemu, co spowo-duje osłabienie oporu wobec komu-nizmu zarówno wewnątrz jak i na zewnątrz Obozu..."

Pisane to było na długo przed nastaniem Gorbaczowa, w okresie wzmożonych represji w Polsce, gdy nikomu nie śniło się nawet o żadnej

"demokratyzacji" ! Autor nie tylko uznał za pewne wznowienie odnowy w Polsce i przywrócenie Solidarności, ale dokładnie opisał, jaka ona będzie, co nastąpi potem, jaka rolę odegrają "umiarkowani dysydenci". Podkreślił też znaczenie przyszłego "ekspery-mentu polskiego" dla ogólnej stra-tegii komunistycznej.

Opierał się przy tym wyłącznie na analizie 70 lat ewolucji, odnow, przełomów, pokojowych koegzystencji, odchodzeń od systemu, demokratyzacji, rozpadów komunizmu, odwilży, Kresów ideologii i zbadaniu tego Kiedy, jak i po co następują. Dzięki temu mógł jeszcze za życia Breżniewa stwier-dzić, iż w Sowietach niedługo nasta-nie ktoś w typie Dubczeka i że prze-prowadzone przez niego reformy będą wręcz niesłychane. Przewidywana sytu-ację, czyli to z czym mamy do czy-nienia nazwał ostatnią fazą wielkiej dezinformacji taktycznej przy nie-zmiennych celach strategicznych. Za-chód będzie pod każdym względem bezra-dny wobec "Obozu socjalistycznego z ludzką twarzą" - proroKował.

/ za: Biuletyn Informacyjny Contra,
nr 3/

BOJKOT WYBORÓW

NIE IDŹ NA DRUGĄ TURĘ - NIE POPIERAJ KOMUNIZMU !

Solidarni z wojskiem

W poprzednim numerze zamieściliśmy informację o akcji "Zołnierz Solidarny", zainicjowanej przez Liberalno-Demokratyczną Partię "Niepodległość i Solidarność Walczącą". Dzisiaj prezentujemy wywiad przeprowadzony przez Agencję Informacyjną SW z jednym z organizatorów tej akcji.

AISW: Na czym polega akcja "Zołnierz Solidarny"?

Odp.: Na rozsyłaniu na adresy zawodowych żołnierzy i instytucji wojskowych pierwszego numeru pisma "Zołnierz Solidarny". Pismo firmowane jest przez LDP "N" i SW. Pierwszy numer, poza tekstem redakcyjnym, zawiera całość słynnego wywiadu udzielonego paryskiej "Kulturze" przez płk. Kuklińskiego oraz informację o LDP "N" i SW. Liczymy, że udało nam się dotrzeć bezpośrednio do 10-20 % kadry LWP. Część nakładu pisma (35 tys.) puszczona jest w kolportaż.

Apelujemy do wszystkich osób, do których dotrze "ZS" o włączenie się do naszej akcji i dalsze wysyłanie "ZS" na adresy zawodowych żołnierzy. W każdym mieście są bloki, a nawet całe osiedla wojskowe, więc każdy wie gdzie oni mieszkają. Można wysłać pocztą albo włożyć w drzwi.

Uważam, że akcję tę należy rozszerzyć. Nie musi to być tylko biuła drukowana specjalnie dla nich. Już po stanie wojennym miałem dużo do czynienia z kadrą LWP. Byłem zszokowany, bo cały ruch okresu "Solidarności" spłynął po nich jak woda po kaczce. Byli święcie przekonani o słuszności stanu wojennego. Jest to

wynikiem tego, że w latach 80-81, "S" i reszta opozycji całkowicie ten problem zlekceważyła.

Apeluję więc o podchwycenie naszej akcji. Jeżeli to znów zlekceważymy, będzie to niewybaczalny błąd. Musimy mieć świadomość, że oficjalna "S" tego hasła nie rzuci. Oni są zbyt uwikłani w układy z władzą, żeby próbować jej autentycznie zagrozić.

W dzisiejszej sytuacji politycznej, gdy interwencja zbrojna byłaby samobójstwem linii Gorbaczowa, komuniści muszą liczyć na LWP i MSW. Trzeba doprowadzić do tego, żeby poczuli się mniej pewnie.

AISW: Nasuwa się analogia z "Akcją N" z okresu wojny. Czy była ona dla Was inspiracją?

Odp.: I tak, i nie. Pomysł narzucał się sam i jest niezrozumiały, że nikt wcześniej na to nie wpadł. Istnieje zasadnicza różnica pomiędzy obu akcjami. W "Akcji N" podsywano się pod nieistniejące organizacje niemieckie. My nie udajemy, że "ZS" jest redagowany przez kadrę LWP. Apelujemy do nich niejako z zewnątrz. Apelujemy do nich o solidarność z tymi, których oni uważają za swych wrogów, a przecież tak nie jest, bo chodzi w końcu o nasz wspólny interes, o niepodległą i demokratyczną Polskę.

Im się mówi, że "S" chciała ich wieszać. Teraz mówi im się, że to SW chce wieszać. A tu okazuje się, że ci "krwiożerczy ekstremiści" zwracają się do nich po prostu jak bracia.

W telegraficznym skrócie

"System" komunistyczny praktykowany w Europie Wschodniej i Związku Radzieckim jest niereformowalny. Należy go znieść - Imre Pozsgaj, członek Biura Politycznego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Pracy w wywiadzie dla RWE.

Liczba bieżącej dekady: 10 mln należało w 1981 r. do Solidarności; 10 mln zbojkotowało komunizm (bojkotując wybory) w 1989 r.

Z OSTATNIEJ CHWILI

KORNEL MORAWIECKI zwrócił się do wszystkich posłów i senatorów opozycyjno-solidarnościowych z propozycją wysunięcia kandydatury JERZEGO GIEDROYCIA na urząd Prezydenta. Wystosował również prośbę do tego wielkiego Polaka o zgodę na kandydowanie.

8 czerwca 1989 r.

AISW

WIADOMOŚCI ORGANIZACYJNE

* **Na prośbę** Władysława Frasyniuka złożoną publicznie 30 maja na Politechnice Wrocławskiej informujemy, że W. Frasyniuk "nie jest tą styczką SW we władzach NSZZ "Solidarność".

* **Pismo** "Węgielki Wałbrzyskie" od numeru 9 wychodzi jako Pismo Organizacji Solidarność Walcząca.

* **Dariusz Olszewski** (Stany Zjednoczone) nie jest przedstawicielem Solidarności Walczącej.

* **Radio SW** we Wrocławiu nadało pierwsze audycje na fonii pierwszego programu TV. Gratulujemy i... czekamy na wizję.